

Samodzielnego Referatu Historycznego Armii Polskiej na Wschodzie
dla byłych jeńców - internowanych - więźniów - "zaginionych" -
szlachetnych w ZSSR. 7920

1.) DANE OSOBISTE

(Imię, nazwisko, stopień, przysięga w 1939 r., wiek, narodowość, wyznanie, stan i zawód cywilny).
Stanisław Pusek
w 1939 nie został powołany.
(w 1921 był w 1 pułku Szwoleżów w Warszawie)
15/1 1900, narodowość polska, wyznanie katolickie.
Kawaler, 3 dzieci, robotnik polny

2.) DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA

Zaarestowany z powodu przejścia granicy niemieckiej 15/1 1940, kolo Rajgród, nieozwoleniem przez sowiecką straż policyjną i osadzony w areszcie w Rajgródzie przez 3 tygodnie.

3.) NAZWA OROZU

(nazwa, miejsca przymusowych robót)
z Rajgródu przewieziony do Antym 1940 do więzienia u Augustów Stan. Byles. W więzieniu przez Gradowo (4 milie), Witebsk (2 milie), Leningrad, Wologda, Archangielski i Karelia (Finlandia).

4.) OPIS OROZU

(wielkość i t.p. teren, budynki, warunki mieszkaniowe i higieniczne etc.)
Rajgródskie warunki możliwe. Augustów. Głównie gorsze warunki - celi 6x4m było 40 ludzi, mało było pań leżących - jedzenie. 100g dziennie żywności: 400g chleba. Pozytek śledzia nocą. Gradowo w celi 6x4, 30 ludzi, więzienia ogromne. śpiło się tylko na jednym boku na deskach. Jedzenie raz w tygodniu. 2 razy żywności: 600g chleba, 200g ziemniaków. Mroziło śledzia w nocy, a celi nie wychodziło, było przy śledziu i grzono. Warunki higieniczne okropne, wosy, pluchy, Bielony nie prano. Ciepło było wogóle myłtas. Celi pamiętali panie w szynce.

8.) POMOC LEKARSKA :
 (- szpitala, śmiertelność, - wy-
 mienie nazwiska zmarłych).

W Szpitalu w Helsinkach, Finlandy, byłam
 3. miesiące na operacje nogi.
 Dobrze się lekałem, nie miałem
 dobrej tyki, brak lekarza.
 Zmarli: matowicki, nie pamiętam.

7920

9.) OZY I JAKA BYŁA ZACZNOŚĆ S KRA-
 JEM I RODZINĄ :

W liście od siostry z Turku
 Finlandy, o 1 rubli z listu skonsultowa-
 ją do rodziny nie piszycie.

10.) KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI
 SPOSOB DOSTAŁ SIĘ DO ARMI I :

Zwolniony został w Helsinkach w
 1941 r. w Turku. Następnie wyjechałem
 z nimi do pułku na wrotki i wyjechałem
 do Niemiec do komisji. Po obcowaniu
 przyjechałem do Rosji drogą morską w 7. Dywizji
 w Rosji przybyłem w Berlinie 1942 r. Pochłonięty
 i o jom jom.

U W A G I :

- 1.) Jeżeli relacjonista znajdował się w kilku obozach (więzieniach i t. p.), należy o każdym obozie napisać na osobnych kartkach.
- 2.) Bardzo pożądanym jest materiał uzupełniający: szkice sytuacyjne, rysunki, druki, odpisy wyroków skazujących etc.

Pupok
 Pochłonięty relacjonista

Wigry, punkt 4go (Opis obow.).

W Witebsku po 2 miesiącach strajkiem
wyrok na przekroczenie prania - 3 lata obow
pracy (lager). Po wyroku systemo mnie do
Leningradu w stronę obow roboty, do Kardin
Przez te 2 miesiące byłem w wielkiej celi razem

660 ludźmi (Polacy i Żydzi) spali się tylko
na łóżku na podłodze drewnianej (II piętro)

petrej brydu i kurzu. Zamiatali sami więźniowie tylko
w przejściu między łóżkami, było waz i pluskwy. My
mogli się tylko dla wszystkich w jednym miejscu
pod krawcem palić, waz i deto' dopchał i od humoru
ru sowieckiej strażnika. Ustęp (tylko 3 beczki na
sali za pośrednictwem) a na dwóch pasach i w ogóle
nie puszczano. Przez cały czas byłem na polu i ogrodniku
3 razy. Jedzenie - Kipytok i 600 g chleba.

W Leningradzie - 500 g chleba, tylko kawy gotowanej
do śniadania. W małej celi Polacy spali na cementowej
podłodze w słońcu na parach. Z celi słońce wychodziło.

W Włodze kruszka lepiej, więcej miejsca w celi i trochę
dniem wychodziło się na spacer na podwórku.

Jedzenie takie same jak w innych więzieniach.

W Archangelsku duży obow z barakami z namiotów
spali się w ogromnym brudzie w 2 piętro z przyciem
z drewna. W jednym dużym namiocie spali dwó.

Mroz dochodził do 450 g. w chodzie się w swoim
starym ubraniu. Spali się stale w łóżku i
mnie płaszczy sowieckich. Waz był na polu.

W Kardii duży obow pracy. Codzienna praca według
normy i w tej celi i jedzenie. Ogromna niesprawność
ludźmi w sowieckich dozorcach. W chwili wybuchu wojny
niemiecko-sowieckiej kilka dni wyle bez chleba.